

TOMASZ GIZBERT-STUDNICKI

ZNAMIONA PORÓWNAWCZE W KODEKSIE KARNYM

W nauce prawa karnego poświęca się wiele uwagi analizie ustawowych znamion czynu zabronionego. Analiza taka odwołuje się zazwyczaj do różnorodnych klasyfikacji lub typologii tych znamion¹. Po pierwsze, uwzględniając funkcję znamion w ustawowym opisie czynu zabronionego wyróżnia się znamiona określające podmiot przestępstwa, czyn-skutek, przedmiot bezpośredniego działania oraz tak zwane modalne właściwości czynu. Po drugie bierze się pod uwagę językowe cechy znamion i wyróżnia się znamiona opisowe i ocenne, pozytywne i negatywne, ostre i nieostre, potoczne i techniczne, normatywne i nienormatywne. Podziały te krzyżują się, a każde znamię może być scharakteryzowane z punktu widzenia wszystkich tych kryteriów. Językowe właściwości znamion ustawowych w istotny sposób wpływają na operację subsumpcji w procesie sądowego stosowania prawa². Dobrze znane są trudności, jakie w procesie stosowania prawa powstają w związku ze znamionami nieostrymi, ocennymi czy normatywnymi.

Celem niniejszych uwag jest wskazanie na pewien rodzaj znamion czynu zabronionego, których specyfika nie była dotychczas, w moim przekonaniu, w zadowalającym stopniu dostrzegana. Mam tu na myśli takie znamiona jak „znaczną wartość”, „wielką ilość”, „długotrwała choroba” itp. Znamiona takie są zwykle zaliczane do klasy znamion ocennych. I tak na przykład W. Wolter wyróżnia dwa rodzaje znamion ocennych: znamiona ocenne ilościowe i znamiona ocenne jakościowe³. Przykładami znamion ocennych ilościowych są: „znaczną wartość”, „poważna szkoda”, „znikome społeczne niebezpieczeństwo”, a przykładami znamion ocennych jakościowych: „czyn lubieżny”, „pornografia”, „zeszpecenie”.

¹ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 83 i nast. oraz I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 104 i nast.

² J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, rozdz. VIII.

³ W. Wolter, op. cit., s. 95.

Odróżnienie znamion ocennych ilościowych i jakościowych budzi jednakże poważne wątpliwości. Po pierwsze nie jest jasne kryterium tego odróżnienia, a w szczególności powstaje na przykład pytanie, dlaczego znamię „znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu” zaliczone jest do klasy znamion ocennych ilościowych⁴. Po drugie *totum divisionis* nie jest dostatecznie dobrze określone. Nasuwa się wątpliwość, czy można w ogóle wyodrębnić klasę znamion ocennych, w skład której wchodziłyby zarówno takie znamiona jak „czyn lubieżny”, jak i takie jak „wielka ilość”. Wątpliwość ta dotyczy kwestii, czy znamiona określone przez W. Woltera jako „ocenne ilościowe” mają jakiegokolwiek wspólne właściwości ze znamionami określonymi jako „ocenne jakościowe”. Odpowiedź, że wspólną właściwością obydwu rozważanych rodzajów znamion jest ich nieostrość, nie jest zadowalająca. Po pierwsze, zastrzeżenia budzi utożsamianie ocennego charakteru znamion z ich nieostrością. Po drugie, z uwagi na właściwe językowi naturalnemu zjawisko „otwartej tekstowości”, każdy wyraz języka jest przynajmniej potencjalnie nieostry. W takim razie wszystkim znamionom ustawowym musiałby być przypisany charakter ocenny i nie można by w ogóle mówić o znamionach opisowych.

Jak się wydaje, wyodrębnienie klasy znamion ocennych, obejmującej zarówno znamiona „ocenne jakościowe”, jak i „ocenne ilościowe”, jest konsekwencją niedostrzeżenia wieloznaczności wyrazu „ocena”, a w szczególności nieodróżnienia ocen w sensie ewaluacji od ocen w sensie estymacji (oszacowania). Według Z. Ziemińskiego wypowiedź oceniająca to wypowiedź wyrażająca czyjeś przeżycie oceny (w sensie ewaluacji), to jest czyjeś emocjonalne ustosunkowanie się do jakiegoś przedmiotu lub stanu rzeczy, aprobatę lub dezaprobatę tego, że taki przedmiot istnieje, że ma takie a takie cechy lub przynajmniej wypowiedź nadająca się wedle reguł znaczeniowych języka do tego, by taką aprobatę lub dezaprobatę wyrażać⁵. Wedle takiego ujęcia tylko tym znamionom, które W. Wolter określa jako „ocenne jakościowe” może być przypisany charakter ocenny (w sensie ewaluacji). Niewątpliwe jest bowiem, że określenie jakiegoś czynu jako czynu lubieżnego, jakiegoś działania jako poniżenia itp. wyraża ujemne emocjonalne ustosunkowanie się osoby formułującej taką wypowiedź do danego zachowania się (pomijam tu opisowe elementy znaczenia takich wypowiedzi). Charakter ocenny nie może

⁴ Także W. Kubala, *Znamiona ocenne w kodeksie karnym*, PiP z. 11/1977, s. 93, który twierdzi, że podział ten nie jest rozłączny. Z drugiej strony autor ten bardzo szeroko pojmuje znamiona ocenne, zaliczając do nich takie znamiona jak „publicznie”, „w celu”, „dobrowolnie”.

⁵ Z. Ziemiński, *Podstawowe problemy stosunku twierdzeń, wypowiedzi oceniających i norm w prawoznawstwie*, *Studia Prawnicze* z. 25, 1970, s. 5. O różnych pojęciach oceny patrz np. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, wyd. 2, Warszawa 1957, s. 43 i nast.

być natomiast przypisany tym znamionom, które W. Wolter określa jako „ocenne ilościowe”. I tak na przykład określenie jakiegoś obiektu jako „mienia o wielkiej czy znacznej wartości nie wyraża emocjonalnego ustosunkowania się do tego obiektu, a w szczególności aprobaty lub dezaprobaty wobec niego. Jeżeli takie znamiona określa się jako ocenne, to ma się na myśli zgoła odmienny sens wyrazu „ocena”, a mianowicie ocenę w sensie oszacowania (określenia rozmiarów jakiegoś zjawiska przy braku dokładnie określonych mierników)⁶. Z uwagi na to, że znamiona „ocenne jakościowe” wyrażają oceny w sensie ewaluacji, a znamiona „ocenne ilościowe” oceny w sensie estymacji, nie można wyróżnić klasy znamion ocennych *tout court*, to jest takiej klasy, której elementami byłyby zarówno jedne, jak i drugie znamiona. Odróżnianie, o którym mowa, nie może być zatem traktowane jak podział logiczny (czy typologia) jakiejś klasy znamion.

Celem niniejszych uwag jest zbadanie pewnych właściwości językowych znamion, określanych przez W. Woltera jako „ocenne ilościowe”. Realizacja tego celu wymaga uprzedniego zbadania, w jaki sposób wyrazy takie jak „duży”, „wielki”, „mały”, „poważny” funkcjonują w języku potocznym. Wyrazy te są przymiotnikami. Z tego też względu są one intuicyjnie rozumiane jako predykaty denotujące właściwości przedmiotów. Analogicznie jak przymiotnik „zielony” denotuje takie przedmioty, które mają cechę bycia zielonym, tak samo skłonni jesteśmy do ujmowania przymiotnika „duży”, jako denotującego takie przedmioty, które mają cechę bycia dużym. Nazwy „zielona łąka” i „zielony dom” denotują przedmioty mające przynajmniej jedną cechę wspólną. Analogicznie skłonni jesteśmy sądzić, że nazwy „duży dom” i „duże drzewo” denotują przedmioty mające wspólną cechę bycia dużym. Tak jak żaden przedmiot nie może być jednocześnie zielony i niezielony, tak samo żaden przedmiot nie może być jednocześnie duży i mały.

Intuicje te są jednak zwodnicze⁷. Rozważmy zdanie:

(1) Mały słoń to duże zwierzę.

W zdaniu tym orzeka się, bez popadnięcia w sprzeczność, o jednym i tym samym przedmiocie predykaty „mały” i „duży”⁸. Fakt, że zdanie to nie jest sprzeczne wewnętrznie świadczy o tym, że predykaty te nie mogą być ujmowane jako denotujące cechy przedmiotów, gdyż żaden przedmiot nie może mieć jednocześnie dwu cech antonimicznych. Wbrew sugestii powodowanej przez powierzchniową strukturę zdań takich jak:

(2) Ten dom jest duży.

Predykat „duży” nie denotuje cechy przedmiotu, lecz relację zachodzącą

⁶ Z. Ziemiński, op. cit., s. 9.

⁷ Zob. E. Sapir, *Gradacja, studium z semantyki*, (przedruk w:) *Semantyka i słownik*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 9 i nast.

⁸ Tak J. Lyons, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 1975, s. 510.

między domem, o którym mowa, a jakimś innym domem, którego wielkość uznaje się intuicyjnie za „normalną” czy „przeciętną”. Zatem predykat „duży” jest w strukturze głębokiej wypowiedzi predykatem dwuargumentowym, a nie jednoargumentowym. A. Wierzbicka proponuje następującą eksplikację formuły „ x_1 jest duże” — x_1 jest większe od x , o którym by się pomyślało, chcąc sobie wyobrazić x_1 ”⁹. Predykat „duży” jest tu zatem predykatem dwuargumentowym, denotującym relację porównawczą, zachodzącą między dwoma obiektami. Poprzednik tej relacji (tj. obiekt denotowany przez x_1) określać będę jako relat porównania, a następnik tej relacji jako referent porównania¹⁰. Niezależnie od trafności eksplikacji proponowanej przez A. Wierzbicką, a w szczególności od tego czy trafnie identyfikuje ona referent relacji porównawczej denotowanej przez predykat „duży”, stwierdzać można, że formuła „ x_1 jest duże” nie jest semantycznie mniej złożona od formuły „ a_1 jest większe od c ”, a eksplikacja znaczenia predykatu „duży” musi odwołać się do jawnie dwuargumentowego predykatu „większy od”

Ujęcie takie pozwala na wyjaśnienie faktu, że zdanie (1) nie jest sprzeczne wewnętrznie. Zdanie to ma bowiem w przedstawionym ujęciu następującą interpretację.:

la) Słón mniejszy od przeciętnego słonia jest zwierzęciem większym od przeciętnego zwierzęcia.

Jeżeli eksplikacja ta jest trafna, to desygnaty takich nazw jak „duży słón”, „duże drzewo”, „duży dom” mogą nie mieć żadnych cech wspólnych. Analogiczne spostrzeżenie odnosi się do takich przymiotników jak „mały”, „wysoki”, „wielki” itp.

Ujęcie tych przymiotników jako predykatów dwuargumentowych pozwala na wyjaśnienie łatwo zauważalnej chwiejności i niejednorodności w stosowaniu ich przez użytkowników języka. Chwiejność ta ma inne źródło niż chwiejność w stosowaniu predykatów oceniających (tj. takich jak „dobry”, „piękny”). Chwiejność w stosowaniu predykatów oceniających jest wynikiem tego, że różni użytkownicy języka żywią odmienne emocje aprobaty lub dezaprobaty wobec tego samego obiektu. Natomiast chwiejność w stosowaniu rozważnych tu przymiotników jest rezultatem niedookreślenia referentu relacji porównawczej denotowanej przez te przymiotniki, a więc na przykład relacji „większy od ...”, „wyższy od...”. Chwiejność ta ma zatem przyczyny wewnątrzjęzykowe, a w szczególności jest rezultatem tego, że językowe znaczenie tych przymiotników nie determinuje obiektu będącego referentem relacji porównawczej. Chwiejność tę należałoby odróżnić od nieostrości sensu stricto.

⁹ A. Wierzbicka, *Co znaczy „dużo”, „mało”, „duży”, „mały”, „więcej”, „mniej”, w; Liczba, ilość, miara*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Odańsk 1973, s. 81.

¹⁰ Por. formalną charakterystykę relacji porównawczych w pracy M. Jurkowskiego, *Semantyka i składnia wyrażen gradacyjnych (w językach wschodnio-słowiańskich)*, Katowice 1976, s. 15.

Reasumując powiedzieć należy, że zdania, w których o pewnych obiektach orzeka się przymiotniki takie jak „duży”, „wielki”, „mały”, „wysoki” mają charakter porównawczy, a w szczególności opisują relację, zachodzącą między obiektem denotowanym przez podmiot, a pewnym innym obiektem, nie zidentyfikowanym przez żadną nazwę występującą w strukturze powierzchniowej. Pierwszy z tych obiektów to relat, a drugi to referent porównania. Przymiotniki, o których mowa, są w strukturze głębszej predykatami dwuargumentowymi, a struktura ta ma postać $x \text{ Comp } y$, gdzie x jest nazwą relatu i jest tożsame z podmiotem powierzchniowym, Comp jest komparatywem (stopniem wyższym) odpowiedniego przymiotnika, a y jest nazwą referentu porównania. Chwiejność w stosowaniu tych przymiotników jest konsekwencją tego, że struktura powierzchniowa nie identyfikuje referentu porównania. Przymiotniki, o których mowa, proponuję określić jako porównawcze (lub kryptoporównawcze).

Rozważano wyżej przykłady przymiotników kryptoporównawczych w języku potocznym. Tymczasem znamiona czynu zabronionego, zaliczane do klasy znamion „ocennych ilościowych” nie zawsze mają charakter przymiotnikowy (np. „mienie o znacznej wartości”). Okoliczność ta nie komplikuje jednak analizy, jeżeli założyć się, że ustawowe znamiona czynu zabronionego są ze składniowego punktu widzenia predykatami. Założenie to wydaje się uzasadnione. Warunkiem odpowiedzialności prawnokarnej jest zrealizowanie przez sprawcę wszystkich znamion czynu zabronionego. Zespół znamion ustawowych można traktować jako schemat ustaleń faktycznych sądu. Ustalenia te zatem sprowadzają się do koniunkcji zdań stwierdzających, że sprawca zrealizował poszczególne znamiona czynu zabronionego. W każdym z takich zdań znamię ustawowe występuje w pozycji predykatu.

Rozważmy, w jakiej mierze sformułowane wyżej uwagi dotyczące przymiotników kryptoporównawczych w języku potocznym stosują się do rozpatrywanych tu znamion ustawowych, określanych tradycyjnie jako „ocenne ilościowe” (znamiona te będę określał dalej jako porównawcze lub kryptoporównawcze). Analizę tę najwygodniej jest rozpocząć od tych znamion, które są *explicite* zdefiniowane w ustawie. Definicje legalne są najczęściej definicjami równościowymi, a więc pozwalają na zastąpienie w przepisach części szczególnej definiowanego znamienia definiensem odpowiedniej definicji. Na przykład art. 120 § 9 k.k. definiuje znamię „mienie znacznej wartości” jako „mienie o wartości przekraczającej 100 000 zł”. Po zastąpieniu w art. 201 k.k. znamienia „mienie znacznej wartości” definiensem tej definicji, ustawowy opis czynu zabronionego przybiera postać „kto zagarnia mienie społeczne o wartości przekraczającej 100 000 zł”. Wyrażenie „mienie o wartości przekraczającej 100 000 zł” ma już jawnie porównawczy charakter, a w szczególności identyfikuje referent relacji porównawczej. Wyrażenie to jest już w swej

strukturze powierzchniowej predykatem dwuargumentowym, zbudowanym za pomocą komparatywu („przekraczający” jest równoznaczny z „większy od”).

Podobne uwagi można odnieść do innych znamion kryptoporównawczych, dla których k.k. formułuje definicje legalne (np. „mienie o wielkiej wartości”, „młodociany” itp.). Funkcja definicji legalnych dotyczących znamion kryptoporównawczych polega zatem na identyfikowaniu referentów relacji porównawczych, denotowanych przez te znamiona. Zidentyfikowanie referentów tych relacji usuwa wspomnianą wyżej chwiejność w stosowaniu tych znamion. Zauważyć należy jednakże, że rozważane definicje legalne nie eliminują całkowicie nieostrości tych znamion, a w szczególności ich „otwartej tekstowości”¹¹.

Ten sposób definiowania w ustawie znamion porównawczych wywarł istotny wpływ na rozstrzygnięcia interpretacyjne, dotyczące takich znamion porównawczych, dla których ustawa nie zawiera definicji legalnych. Nie mam tu na myśli rozstrzygnięć kazuistycznych, dotyczących kwalifikacji konkretnych stanów faktycznych, lecz przede wszystkim ogólne rozstrzygnięcia interpretacyjne Sądu Najwyższego, ustalające w formie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej powszechnie obowiązującą wykładnię ustawy. Rozważmy tu przykładowo rozstrzygnięcie dotyczące znamienia „poważna szkoda”. Wedle Sądu Najwyższego „poważną szkodą w rozumieniu przepisu § 1 art. 145 k.k. jest taka szkoda w mieniu [...] która wynika bądź z całkowitego zniszczenia, bądź też z tak istotnego uszkodzenia pojazdu lub innego przedmiotu uderzonego przez pojazd, że świadczy ona o dużej sile uderzenia, a tym samym o zagrożeniu bezpieczeństwa ruchu. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria, należy ponadto kierować się w praktyce kwotą 25 000 zł jako orientacyjnym miernikiem poważnej szkody”¹².

Pierwsze nasuwające się zagadnienie sprowadza się do pytania, na czym polega „orientacyjny charakter” miernika 25 000 zł. Sąd Najwyższy wyszedł tu zapewne z założenia, że skoro prawodawca nie sformułował definicji legalnej znamienia „poważna szkoda”, to w jego intencjach nie leżało ściśle liczbowe określenie referentu wchodzącej tu w grę relacji porównawczej. Sformułowanie cytowanego rozstrzygnięcia nie przesądza wyboru między dwiema ewentualnościami. Po pierwsze, „orientacyjność” miernika 25 000 zł polegać może na tym, że w pewnych przypadkach szkoda nie przekraczająca tej kwoty może być uznana za szkodę poważną, a w innych przypadkach szkoda przekraczająca tę kwotę może nie być uznana za szkodę poważną. Po drugie, „orientacyjność” może być tak rozumiana, że poniżej kwoty 25 000 zł nigdy nie ma poważ-

¹¹ Na temat „otwartej tekstowości” zob. T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978, s. 67 - 73.

¹² Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe, OSNKW nr 3-4/1975, poz. 23.

nej szkody, natomiast nie każda szkoda przekraczająca tę kwotę musi być uznana za szkodę poważną. Za drugą ewentualnością opowiada się W. Wolter, powołując się na funkcję gwarancyjną prawa karnego (zasadę *nullum crimen sine lege*), a ponadto odwołując się do innego rozstrzygnięcia interpretacyjnego Sądu Najwyższego, dotyczącego znamienia „poważna szkoda” w art. 217 k.k., które to rozstrzygnięcie przesądza drugą ewentualność¹³.

Jeżeli zaakceptuje się takie ujęcie, to znamię „poważna szkoda” w art. 145 § 1 k.k. równoważne jest następującej koniunkcji: „szkoda przekraczająca (lub równa) 25 000 zł i polegająca na istotnym uszkodzeniu przedmiotu, które świadczy o dużej sile uderzenia”. Z uwagi na koniunktywny charakter tego znamienia przypisanie sprawcy odpowiedzialności z art. 145 § 1 k.k. wymaga stwierdzenia, że czyn realizuje obydwa człony tej koniunkcji. Pierwszy z członów koniunkcji ma jawnie porównawczy charakter, a przy tym zidentyfikowany jest explicite referent porównania (szkoda wynosząca 25 000 zł). Natomiast drugi człon koniunkcji zachowuje charakter kryptoporównawczy (istotne uszkodzenie, świadczące o dużej sile uderzenia), gdyż nie jest zidentyfikowany referent wchodzącej tu w grę relacji porównawczej (rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie zawiera odpowiedzi na pytanie „duża siła uderzenia to siła większa od jakiej siły?”). Stąd też omawiane rozstrzygnięcie interpretacyjne tylko częściowo eliminuje chwiejność w stosowaniu znamienia „poważna szkoda”. Nie przesądza ono pozytywnie kwalifikacji żadnego konkretnego stanu faktycznego z art. 145 § 1 k.k., natomiast przesądza to, że pewne stany faktyczne kwalifikacji tej nie podlegają (te, w których spowodowana szkoda jest niższa niż 25 000 zł). Brak określenia referentu relacji porównawczej denotowanej przez drugi człon koniunkcji może znaleźć wyjaśnienie w dwu okolicznościach. Po pierwsze, z oczywistych względów niepraktyczne byłoby takie rozstrzygnięcie, w których referent tej relacji określony byłby w jednostkach miary siły uderzenia. Po drugie, skoro prawodawca nie sformułował odpowiedniej definicji legalnej, to widocznie w intencjach jego leżało pozostawienie pewnej chwiejności tego znamienia.

Analogiczne uwagi odnoszą się do rozstrzygnięcia interpretacyjnego zawartego w wytycznych z 1976 r., a dotyczącego znamienia „poważna szkoda” w art. 217 § 1 k.k.¹⁴. Również i to rozstrzygnięcie polega na zastosowaniu kryptoporównawczego znamienia „poważna szkoda” koniun-

¹³ W. Wolter, *Sądowe zastępowanie ilościowych znamion ocennych przez znamiona określone liczbowo*, PiP z. 1/1977, s. 4. W. Wolter odstąpił tu od poglądu wyrażonego uprzednio w pracy *Znamiona wymagające ilościowej oceny w przepisach karnych*, PiP z. 6/1976, s. 22.

¹⁴ Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa ni gospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym OSNKW nr 4-5/1976, poz. 52.

kcją dwóch znamion: „szkoda przekraczająca 50 000 zł” i „szkoda duża w stosunku-do rozmiarów działalności gospodarczej, w związku z którą powstała”. Oba człony tej koniunkcji mają jawnie porównawczy charakter, z tym, że tylko dla pierwszego z nich referent relacji porównawczej jest określony liczbowo. Z uwagi na to, że referent relacji denotowanej przez drugi człon, koniunkcji nie jest podany liczbowo (np. w postaci procentowej), omawiane rozstrzygnięcie interpretacyjne nie eliminuje całkowicie chwiejności w stosowaniu znamienia „poważna szkoda” z art. 217 k.k.

Pozostają jeszcze do omówienia te znamiona kryptoporównawcze, które nie są zdefiniowane ani w ustawie, ani w ogólnych rozstrzygnięciach interpretacyjnych Sądu Najwyższego. Przykładowo wskazać tu można takie znamiona jak „wielka ilość” („wartości dewizowe w wielkich ilościach” — art. 135 § 1 k.k.), „wielka szkoda” („naraża interes PRL na wielką szkodę” — art. 135 § 2 k.k.). Autorzy Komentarza do k.k. stwierdzają: „przez, określenie, wielkie ilość można w drodze analogii do art. 120 § 9 k.k. rozumieć wartości dewizowe, których wartość przekracza 200 000 zł”¹⁵. Nie wdając się w merytoryczną ocenę trafności takiej interpretacji, zauważyć można, że z formalnego punktu widzenia polega ona na przypisaniu znamieniu „wielka ilość” charakteru porównawczego i na podaniu explicite referentu relacji porównawczej, denotowanej przez to znamię.

Dotychczas rozważano tylko takie znamiona kryptoporównawcze, które są związane z szacowaniem wartości ekonomicznej, a zatem których wykładnia polega na identyfikowaniu referentu porównania przez podanie jego wartości mierzonej w pieniądzu. Uwagi powyższe znajdują jednakże zastosowanie także do innych znamion porównawczych. Rozważmy na przykład znamię „długotrwała choroba” z art. 155 § 1 k.k. Wedle Sądu Najwyższego chorobą jest ciężko przebiegające naruszenie normalnego funkcjonowania organizmu lub jego części na okres przekraczający 6 miesięcy¹⁶. Mamy tu zatem do czynienia z interpretacyjnym zastąpieniem znamienia kryptoporównawczego koniunkcją znamion porównawczych: „ciężko przebiegające naruszenie”, „naruszenie przekraczające 6 miesięcy”, z jednoczesnym zidentyfikowaniem referentu relacji porównawczej, denotowanej przez jeden człon koniunkcji.

Zakwestionowałem wyżej rozpowszechnione w nauce prawa karnego ujmowanie znamion kryptoporównawczych jako podklasy znamion ocennych, starając się wykazać, że chwiejność w określaniu zakresu zastosowania tych znamion jest, inaczej niż w przypadku znamion ocennych, rezultatem niedookreślenia referentu relacji porównawczej. Klasa znamion ocennych i klasa znamion porównawczych wyróżniane są na podstawie

¹⁵ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 410.

¹⁶ Cyt. za *Komentarzem*, s. 495.

odmiennych kryteriów. W związku z tym klasy te krzyżują się, a w tekście ustawy można napotkać takie znamiona, które mają jednocześnie ocenny i porównawczy charakter. Rozważmy tu znamię „szczególne okrucieństwo” z art. 168 § 2 k.k. Jest rzeczą niewątpliwą, że wyrazy „okrucieństwo” i „okrutny” mają charakter oceniający, gdyż wyrażają uczucie dezaprobaty wobec pewnego zachowania się. Znamię „szczególne okrucieństwo” w art. 168 § 2 k.k. jest znamieniem modyfikującym typ przestępstwa określony w art. 168 § 1 k.k. Posługując się tym znamieniem dla konstrukcji typu zmodyfikowanego prawodawca wyszedł prawdopodobnie z następującego założenia: wedle powszechnych ocen społecznych każde zgwałcenie jest czynem okrutnym, w związku z tym znamię „okrucieństwo” nie nadaje się na znamię modyfikujące, statuuje typ przestępstwa zagrożony surowszą sankcją. Surowsza sankcja uzasadniona jest wtedy, gdy mamy do czynienia ze zgwałceniem bardziej okrutnym niż zwykle zgwałcenie. Zatem znamię „szczególne okrucieństwo” denotuje relację porównawczą, której referentem jest stopień okrucieństwa, złączony ze zwykłym zgwałceniem. W takim ujęciu wyraz „szczólnie” pełni w art. 168 § 2 k.k. dwie funkcje: po pierwsze jest wykładnikiem komparatywu (stopnia wyższego) przymiotnika „okrutny”, a po drugie przesądza to, że o odpowiedzialności za typ kwalifikowany można mówić dopiero wtedy, gdy w działaniu sprawcy występuje duże nasilenie okrucieństwa, a zatem chodzi tu o czyn znacznie bardziej okrutny niż zwykle zgwałcenie. Na stanowisku takim stają autorzy *Komentarza*, twierdząc, że przez szczególne okrucieństwo należy rozumieć „wyrządzenie dolegliwości fizycznych i moralnych znacznie większych od tych, które są właściwe każdemu zgwałceniu”¹⁷. W tej interpretacji znamię „szczególne okrucieństwo” ujęte jest zatem jako znamię zarówno ocenne, jak i porównawcze.

EXPRESSIONS COMPARATIVES DANS LE CODE PENAL

Résumé

L'article contient l'analyse des expressions comme: „la grande valeur”, „le grave dommage”, etc dans le code pénal. Ces expressions, contrairement à une opinion courante, n'ont pas de caractère estimatif. Les adjectifs comme „grand”, „petit”, „grave” sont les prédicats comparatifs qui dénotent les relations binaires entre deux objets (par exemple x est plus grand que y). Ce n'est qu'un de ces objets (celui qui est comparé) qui est identifié par la structure superficielle de l'énoncé. L'auteur montre que les problèmes qui se posent dans l'interprétation des expressions citées ci-dessus consistent à déterminer le second objet de cette relation (l'objet auquel on compare). L'analyse des définitions légales et des décisions de la Cour Suprême confirme cette thèse.

¹⁷ *Kodeks karny z komentarzem*, cyt. wyd. s. 495.